

Potencjał pedagogiki resocjalizacyjnej

W naukach społecznych pojęcie potencjału definiujemy jako zobiektywowane *walory, cechy, parametry, zasoby*, które stanowią bazę umożliwiającą kompetentne realizowanie określonego celu lub zadania. Potencjały (rozumiane w szerszym lub węższym zakresie) decydują więc w istotny sposób o sukcesie określonego przedsięwzięcia i można je zasadniczo podzielić na dwie grupy: „potencjał osobowy”, który wiąże się z określonymi cechami człowieka, do których możemy zaliczyć: parametry jego tożsamości, cechy osobowości, a także jego doświadczenie, wiedzę, kompetencje i umiejętności, oraz „potencjał społeczny”, który jest rezultatem aktywności człowieka w przestrzeni społecznej, a jego miarą jest zdolność pozytywnego wpływu na innych ludzi. Wpływ ten wynika z posiadanych kompetencji interpersonalnych, wiedzy, doświadczenia, a także umiejętności bycia z ludźmi i wśród ludzi, oraz wspierania ich rozwoju w wymiarach indywidualno-osobowym i kulturowo-społecznym.

Wśród wielu potencjałów konstytuujących i definiujących rozmaite formy i treści aktywności człowieka możemy również wymienić związane z tym pojęciem potencjały pedagogiki resocjalizacyjnej jako uprawianej przez ludzi działalności naukowej, a także jako sfery ludzkiej działalności aplikacyjnej, które stanowią jej wyróżnik i które nadają jej szczególnie wymiar aksjologiczny: *resocjalizacyjny potencjał naukowy, resocjalizacyjny potencjał osobowy i resocjalizacyjny potencjał społeczny*. Wydaje się, że warto w tym miejscu zwrócić uwagę na jeden z nich, który jest sumą pozostałych i dzięki któremu otaczający nas „świat staje się lepszym”.

Resocjalizacyjny potencjał naukowy, bo o nim tu mowa, jest nieprostą sumą zbiorów kilkudziesięcioletnich polskich i zagranicznych doświadczeń badawczych, teoretycznych i aplikacyjnych inspirowanych i realizowanych w środowisku akademickim, stanowiący niewątpliwą obiektywną wartość autoteliczną.

Pedagogika resocjalizacyjna jako pedagogiczna subdyscyplina naukowa ukształtowała się w Polsce stosunkowo późno, gdyż około połowy lat pięćdziesiątych ubiegłego wieku na bazie pedagogiki specjalnej i pedagogiki społecznej. Jej status naukowy zawdzięczamy między innymi takim uczynom, jak: Maria Grzegorzewska (twórczyni podstaw pedagogiki specjalnej), Stanisław Jedlewski i Czesław Czapów (tzw. „Warszawska Szkoła Pedagogiki Resocjalizacyjnej”), Jan Konopnicki („Krakowska Szkoła Pedagogiki Resocjalizacyjnej”) i Stanisław Kowalski („Poznańska Szkoła Pedagogiki Resocjalizacyjnej”).

Nie oznacza to, że wcześniej, zarówno w okresie międzywojennym, jak i do połowy XX wieku, nie istniała w Polsce działalność naukowa podejmująca problematykę resocjalizacyjną, lecz przypisana była zazwyczaj naukom psychologicznym, kryminologicznym, prawnym czy socjologicznym. Podejmowane działania praktyczne o charakterze resocjalizacyjnym były zazwyczaj oparte na wymienionych naukach i miały z nimi wyraźne związki teoretyczne i metodyczne.

Pedagogika resocjalizacyjna obecnie uzyskała już status samodzielnej subdyscypliny pedagogicznej i coraz rzadziej w literaturze przedmiotu przypisywana jest zakresowo pedagogice specjalnej, w której tradycyjnie jeszcze umieszczało się jej treści, dzieląc tę ostatnią na dwa działy: rewalidację i resocjalizację.

Pierwszy zajmował się osobami niepełnosprawnymi w różnych zakresach owej niepełnosprawności, drugi natomiast osobami nieprzystosowanymi społecznie w sensie patologicznych zaburzonych relacji interpersonalnych oraz zachowań i działań przestępczych. W ostatnim okresie (2019 rok) nadchodzące zmiany ustawowe powracają do tej koncepcji i sytuują pedagogikę resocjalizacyjną z powrotem w przestrzeni pedagogiki specjalnej.

Obecny status naukowy pedagogiki resocjalizacyjnej zawdzięczamy wybitnym uczniom wspomnianych twórców podstaw pedagogiki resocjalizacyjnej w Polsce, między innymi profesorom: Bronisławowi Urbanowi, Lesławowi Pytce, Kazimierzowi Pospiszylowi, Wiesławowi Ambrozikowi, Henrykowi Machelowi, Markowi Konopczyńskiemu oraz wielu innym wychowankom wymienionych osób.

Od początku swojego istnienia polska pedagogika resocjalizacyjna posiadała charakter i status nauki interdyscyplinarnej. Oznacz to, że zarówno jej podstawa teoretyczna, jak i metodyczna nie była bazą jednorodną metodologicznie. Przesłanki teoretyczne pedagogika resocjalizacyjna czerpała z nauk pedagogicznych, filozoficznych, psychologicznych, socjologicznych, kryminologicznych, medycznych, próbując na gruncie zaadoptowanych teorii konstruować własne koncepcje wyjaśniające mechanizmy nieprzystosowania społecznego, patologii społecznych i indywidualnych oraz innych rozmaitych form zaburzeń w zachowaniu i funkcjonowaniu ludzi, a będących przedmiotem jej zainteresowania.

Podobnie rzecz wyglądała w przypadku metodycznych wymiarów pedagogiki resocjalizacyjnej. Jej działalność praktyczna oparta była na współdziałaniu wielu teorii reprezentujących różne nurty i różne dyscypliny naukowe. Klasyfikowanie pedagogiki resocjalizacyjnej jako nauki praktycznej stanowiło przez lata jej wyróż-

nik wśród wielu innych dyscyplin naukowych, w tym dyscyplin pedagogicznych. Poszerzone podejście metodyczne stanowiło niekwestionowaną zaletę pedagogiki resocjalizacyjnej. Przez lata uważało się, że aby skutecznie pomóc osobom nieprzystosowanym społecznie w ich procesie readaptacji społecznej należy możliwie wszechstronnie dokonywać korekt i usprawnień struktur i funkcji zaburzonych.

Tradycyjna (klasyczna) pedagogika resocjalizacyjna, którą można nazwać korekcyjną pedagogiką resocjalizacyjną zarówno w swej warstwie teoretycznej, jak i metodycznej upatrywała możliwości pomocy osobom nieprzystosowanym społecznie przede wszystkim przez korekcyjnie modyfikowaną zmianę ich określonych negatywnych postaw, wadliwych cech osobowych oraz dewiacyjnych form i sposobów zachowań społecznych.

Oznacza to, że podstawowym celem oddziaływań metodycznych będących w rejestrze pedagogiki resocjalizacyjnej jest wadliwie skonstruowany zestaw cech jednostki ludzkiej w całej swojej złożoności psychofizycznej, w kontekście relacji ze środowiskiem społecznym.

Tak rozumiana pedagogika resocjalizacyjna posiada charakter „naprawczy” i koncentruje się przede wszystkim na osobowościowych i behawioralnych deficytach podopiecznych. Dlatego też w jej praktycznych wymiarach mówi się o działalności korekcyjnej, psychokorekcyjnej czy socjokorekcyjnej. Korekcyjno-naprawcza wizja pedagogiki resocjalizacyjnej stanowiła istotę jej oddziaływań metodycznych przez ostatnie pół wieku nie tylko w Polsce, ale i w części innych państw na świecie.

Na przełomie wieków XX i XXI w polskiej pedagogice resocjalizacyjnej pojawiły się nowe nurty teoretyczne i metodyczne, do których można zaliczyć między innymi „Twórczą resocjalizację” Marka Konopczyńskiego (M. Konopczyński, *Twórcza resocjalizacja*, Editions-spotkania, Warszawa, 1996, *Metody twórczej resocjalizacji*, PWN, Warszawa, 2007, *Pedagogika resocjalizacyjna*, Impuls, Kraków, 2014)

Wspomniany nurt intelektualny i poznawczy w większym niż dotychczas stopniu zwrócił uwagę na resocjalizacyjne znaczenie wspierania rozwoju osobowego i społecznego osób nieprzystosowanych społecznie w miejsce dotychczasowych prób korygowania ich dewiacyjnych form funkcjonowania.

Od tego czasu coraz głośniej zaczęto mówić i pisać o potrzebie wspierania potencjałów i tendencji rozwojowych podopiecznych różnego rodzaju placówek i instytucji resocjalizacyjnych. W ten sposób wyłonił się nurt odmienny od tradycyjnej czy klasycznej pedagogiki resocjalizacyjnej, który można określić jako nurt „pozytywnej pedagogiki resocjalizacyjnej” (tak ten nurt określa między innymi prof. Bogusław Śliwerski – przewodniczący Komitetu Nauk Pedagogicznych Polskiej Akademii Nauk), który różni się od naukowej wizji tak zwanej „klasycznej pedagogiki resocjalizacyjnej” zarówno pod względem przyjętej bazy teoretycznej, jak i proponowanych formuł metodycznych.

Można więc stwierdzić, że w polskiej rzeczywistości resocjalizacyjnej na początku XXI wieku funkcjonują w przestrzeni akademickiej i aplikacyjnej dwie pe-

dagogiki resocjalizacyjne. Pierwsza z nich – tradycyjna (klasyczna) pedagogika resocjalizacyjna, którą można nazwać „pedagogiką wymuszania zmiany behawioralnej”, póki co skutecznie opanowała aplikacyjną przestrzeń instytucjonalną i posiada wsparcie formalnoprawne i organizacyjne, wpisując się w klimat punitywizmu i rygoryzmu społecznego.

Druga natomiast – „pozytywna pedagogika resocjalizacyjna” (twórcza resocjalizacja) zadomowiła się już na stałe w przestrzeni akademickiej (naukowo-badawczej) oraz szerzej – edukacyjnej, zdobywając coraz większe zainteresowanie i popularność, będąc skuteczną alternatywą dla dotychczasowego rozumienia istoty procesu resocjalizacji i jego skutków osobowo-społecznych.

Nowy sposób myślenia o teoretycznych i metodycznych przesłankach współczesnej pedagogiki resocjalizacyjnej powoli przenika do realiów polskiego instytucjonalnego systemu resocjalizacji. Najbliższy czas pokaże, która z wizji pedagogiki resocjalizacyjnej nie tylko przetrwa, ale przede wszystkim twórczo rozwinie się w zakresie teoretycznym i osiągnie praktyczne wymierne sukcesy liczone dziesiątkami tysięcy społecznie uratowanych „istnień ludzkich”.

Prof. zw. dr hab. Marek Konopczyński
Redaktor Naczelny